Na szlaku Patrona **[1]**



Adam Mickiewicz przewodnikiem po Wielkopolsce

Szlak Pana Tadeusza zaprowadził nas w tym roku do Skansenu Filmowego „Soplicowo" w Cichowie. Wkroczyliśmy w rzeczywisty obraz scenografii ze świata filmu, poznaliśmy sympatycznych „aktorów". Zwierzęta, bo o nich właśnie mowa są duszą soplicowskiego folwarku i urzekają odwiedzających również dzisiaj. Filmowe Soplicowo w Wielkopolsce powstało dzięki sprowadzeniu obiektów tworzących scenografię do filmu „Pan Tadeusz" (1999 r.) w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Dzisiejszy gospodarz Soplicowa - Podkomorzy, jak mówi o sobie Pan Marek Pinkowski, przyjął serdecznie 3 grudnia 47 uczniów kl. I – III, a 5 grudnia 25 uczniów kl. IV – VI. Wycieczkowiczów powitał na progu **soplicowskiego dworku** i tu właśnie rozpoczął gawędę o „Panu Tadeuszu". Z dumą oprowadzał po folwarku, pokazując lamus, wozownię, spichlerz, stajnię, stodołę, kurnik. W sposób bardzo obrazowy starał się przekazać tak dawne, a ciągle istotne literacko i historycznie fakty. Nie sposób było popaść w głęboką zadumę, bo Pan Marek doskonale wiedział, że trzeba uatrakcyjniać dziecięce doznania i po chwili gawędy przedstawiał już mieszkańców folwarku. Ku ogromnej uciesze, oczom dzieci ukazał się koń Dagula, krowa Bukietka, kruk i pozostała pobekująca i bardzo niezadowolona z podziału uwagi menażeria: owce, barany, kozy, jakże spokojny osioł Roman oraz dostojne ptactwo: orły, jastrząb, sokół.

Kolejny pomysł Pana Marka „Kto chce dosiąść konia ?", spotkał się z takim aplauzem, szczególnie u młodszych dzieci, że Panie musiały podzielić obowiązki fotografowania. Choć krople potu, bo każde dziecko trzeba było podsadzić i bezpiecznie sprowadzić na ziemię, pojawiły się na czole, nasz Przewodnik doprowadził do końca **„podróż w siodle"**.

Dowiedzieliśmy się jeszcze o „Akademii zwierząt filmowych", tresurze zwierząt, chociaż jak podkreślił prowadzący samego słowa „treser" nie lubi, bardziej czuje się opiekunem i przewodnikiem, a pracę ze zwierzętami traktuje jak życiową pasję. Tak bajając tematycznie pokazał nam dawne sprzęty, odkrył tajniki i triki filmowego budownictwa, a szczególnie kamiennej podmurówki, która ku naszemu zdziwieniu wykonana była ze styropianu. Przesuwaliśmy się dalej bardzo wolno, bo wiele rzeczy zadziwiało uczniów, zadawali pytania, dopowiadali, słowem pomagali snuć opowieść.

A, że pora grudniowa, chętnie weszliśmy pod strzechy, gdzie czekały świąteczne pierniki, ciepła herbata, w kolejności chrupiąca podgrzana bułka, kiełbaska. Czas spędzony przy stole owocuje najpierw rozmowami, **twórczym zdobieniem pierników** i ogólną wesołością, później smakowaniem hot doga, jak mówili uczniowie w trochę innym wydaniu. Uroku biesiadowania dodaje świąteczna dekoracja, dźwięczna melodia piosenek i pastorałek.

Pobyt w Soplicowie jeszcze trwa, ponownie wracamy na rozległe podwórze, gdzie czekają na nas dostojne ptaki: **jastrząb, sokół, orzeł**. Najbardziej zaprzyjaźniamy się z jastrzębiem, siada nawet na naszej odpowiednio zabezpieczonej dłoni, by po chwili poderwać się do lotu. Powtarza czynność kilkakrotnie, po czym zostaje zwolniony z obowiązków witania i siada na ławce. Kolejny dostojnik, bystrooki sokół kołuje nad naszymi głowami i wraca, ale bezpośrednio do swego opiekuna Pana Marka. Oswaja się z widownią powoli, rozgląda dumnie, podobnie jak przedstawiane po chwili orły.

Dobiega końca nasza wizyta w Soplicowie, na pożegnanie przywołujemy słowa Adama Mickiewicza **„Tu się można (…) nadyszyć Ojczyzny”**

Dziękujemy! Wrócimy kiedyś **„do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych”**

Uczestnicy wycieczki

Muzyka pochodzi ze strony: http://podrozezpanemtadeuszem.pl/adaptacja-audio-przewodnika.html [2]

Source URL: https://spskalmierzyce.noweskalmierzyce.pl/de/node/707

Links:
[1] https://spskalmierzyce.noweskalmierzyce.pl/de/node/707
[2] http://podrozezpanemtadeuszem.pl/adaptacja-audio-przewodnika.html